

Violetta Machnicka (*Siedlce*)

Środki językowe oddające poczucie humoru młodego Bolesława Prusa

Кључне речи:

Bolesław Prus, the language of Bolesław Prus, linguistic jokes, linguistic humour, linguistic witticism.

Чланак се бави лингвистичким средствима за изражавање хумора у раној прози Болеслава Пруса (Александра Гловацког), објављиваној између 1873. и 1875. у сатиричној и дневној штампи. У фокусу су се нашле неке од кључних одлика стилске организације кратких наратива са почетка Прусовог стваралачког пута. Поред неких општих питања литерарног хумора, у чланку се нуди формално-семантичка класификација Прусових хумористичких захвата.

Dobry humor jest jak oset, który chętnie wyrasta na zwaliskach, kaleczy dobrze uformowaną gębę, a cieszy niewymownie osłów¹.
(P, I, 27)

О humorystyce Prusa pisano wielokrotnie, i to zarówno w większych opracowaniach jego twórczości (Por. Maciejewski 1957: 30–31; Szweykowski 1967: 234–235; Szweykowski 1972: 30, 57–65, 207–213, 257–

258, 287, 436; Prus 1994: LXXXVIII–XCIV), jak też w pracach skupiających się jedynie nad sposobami bawienia czytelników przez wielkiego pisarza (Breuer ok. 1918; Tyborczyk 1975; Baczewski 1990; Rumiń-

1) Słowa te stanowią motto zamieszczone przez Prusa na wstępie zbioru rozmaitych drobiazgów literackich jego autorstwa *To i owo. Właściwie zaś ani to, ani owo, czyli 48 powiastek dla pełnoletnich dzieci*. Zastosowanie cudzysłowu sugeruje, iż Prus nie jest autorem cytowanego aforyzmu.

ska 2004)². Do podstawowych aspektów stylu Głowackiego badacze zaliczali dowcip, żart, humor, czarny humor, ironię, parodię, satyrę, karykaturę, groteskę, czysty nonsens (Por. Baczewski 1990: 35; Galilej 2000: 165; Szwejkowski 1972: 62–63). Poczucie humoru Prusa, ujawniające się w niepowtarzalnym „prusowaniu”³, wyraźnie zaznacza się już w pierwszych opublikowanych jego tekstach, cechuje też utwory późniejsze, dojrzałe, aczkolwiek największa doza lekkiej humorystyki występuje w twórczości wczesnej, młodzieńczej, i to zarówno dziennikarskiej, jak i artystycznej (Por. Tyszkiewicz 1966). Humorystyka Prusa ewoluuje, przechodzi różne etapy – od „łagodnego uśmiechu” do „uśmiechu przez łzy” (Baczewski 1990: 40). Prus jako „urodzony humorysta”, z dowcipem rejowskim – rubasznym, lecz niezłośliwym (Por. Tokarzówna, Fita 1969: 125), wykorzystywał rozmaite pomysły i środki językowe dla uatrakcyjnienia formy przekazu i dla zachęcenia czytelników niejednokrotnie domagających się rozrywki, co czasami wręcz go denerwowało (K, XIII,

328). W tekście *Słówko o krytyce pozytywnej* między innymi napisał:

Nie wiem, czy jest w naszej literaturze człowiek, który by czuł taki wstręt do „dowcipnego” pisanie i tyle wycierpiał, co ja, właśnie z powodu wesołego nastroju czytelników. Ileż to razy mówiono mi: „mój drogi, daj dowcipną kronikę!...”, co znaczy to samo, jak gdyby proponowano komuś, ażeby na pewien dzień i godzinę dostał kataru lub wymiotów (P1, XXIX, 171).

Poza tym odróżniał humor wynikający z obserwacji od dowcipu, stanowiącego „taką kombinację pojęć, w której za pozorną niedorzecznością kryje się trafne spostrzeżenie” (P1, XXIX, 174). Dowcip też – według Prusa – jako produkt twórczej fantazji i nadzwyczajna zwrotność definiującego umysłu, przybierał wiele postaci, występował w wielu gatunkach (P1, XXIX, 175).

- 2) Spośród prac niejęzykoznawczych, poświęconych humorystyce Prusa, warto wymienić następujące teksty: *Rola humoru w twórczości Prusa* (Klingerowa 1927), *Z zagadnień komizmu w „Lalce” B. Prusa* (Polanowski 1992), *Pojęcie humoru i jego rola w powieściopisarstwie polskim drugiej połowy XIX wieku (na przykładzie twórczości Bolesława Prusa)* (Warzenica–Zalewska 1992), *Prus i Boy* (Kobyliński 1993), *Ironia i autokreacja w „Kronikach” Bolesława Prusa* (Pąkciński 1998), *Oswajanie kultury masowej, czyli o specyficznym poczuciu humoru Bolesława Prusa* (Dąbrowski 2002), *Prus – parodysta: „Ze wspomnień cyklisty”* (Głowiński 2002), *Chichot Rzeckiego* (Gielata 2008).

Poza tym w książkach: Janiny Kulczyckiej–Saloni *Nowelistyka Bolesława Prusa* znajduje się rozdział *Prus humorysta i pisarz dowcipny* (Kulczycka–Saloni 1969: 65–79), Elżbiety Lubczyńskiej–Jeziornej *Gatunki literackie w twórczości Bolesława Prusa* jest część zatytułowana *Humorystyka, czyli To i owo o humoreskach Bolesława Prusa* (Lubczyńska–Jeziorna 2007: 15–43). W zbiorze zaś *Opowiadania i nowele*. Wybór, opracowanym przez Tadeusza Żabskiego widnieje fragment *Humorystyka* (Prus 2009b: XIII–XXI).

Wspomniana rozprawa została zrecenzowana przez Franciszka Mleczkę (Mleczko 1930), autora pracy magisterskiej pt. *Humor w twórczości Bolesława Prusa, 1930* (pl.wikipedia.org/wiki/Franciszek_Mleczko; 30.01.2010).

- 3) Czasownik *prusować* został użyty przez Aleksandra Świętochowskiego jako pozytywne określenie talentu humorystycznego Prusa (Por. Prus 1994: XC1).

Współcześni badacze zwracają uwagę na trudności w określaniu zakresu takich pojęć, jak *komizm*, *humor*, *dowcip* (Por. Ostromęcka-Frątczak 2008: 11), a także na fakt, iż angielski *humor* wyparł grecko-łaciński *komizm* i pełni obecnie rolę terminu podstawowego (Gajda 2000: 9). Można mówić o humorze językowym lub pozajęzykowym – w pierwszym przypadku często pojawia się określenie *dowcip językowy*. Danuta Buttler snując rozważania definicyjne w klasycznej już pozycji *Polski dowcip językowy* (Buttler 2001) przyjmuje, iż *dowcip* w ujęciu węższym, częściej stosowanym, nazywa zjawisko realizujące się „wyłącznie w formach językowych” oraz że stanowi on jeden „z formalnych wykładników humoru”, wyrażającego określoną postawę życiową, przede wszystkim emocjonalną (Buttler 2001: 31–34).

W niniejszym artykule za określenie podstawowe, związane bezpośrednio z operowaniem materiałem językowym, przyjmuje się termin *dowcip językowy*. Jednocześnie wyrażenie *humor językowy* traktuje się jako odpowiednik znaczeniowy *dowcipu językowego*, ponieważ oba terminy dotyczą poczucia humoru nadawcy i odbiorcy komunikatu oraz zawierają nazywane przez siebie zjawiska głównie do spraw językowych.

Jako źródło materiału potraktowano przede wszystkim teksty opublikowane w trzech pierwszych tomach zbiorowego wydania *Pism* pod redakcją Ignacego Chrzanowskiego i Zygmunta Szweykowskiego (P), powstałe w latach 1873–1875⁴. Wymienione tomy, o tytułach *To i owo. Właściwie zaś ani to ani owo, czyli 48 powiastek dla pełnoletnich dzieci* (I), *Kłopoty babuni* (II), *Drobiazgi* (III), zawierają niewielkie rozmiarowo utwory, na ogół o charakterze publicystycznym. Jedynie *Kłopoty babuni* – pierwszy większy tekst Prusa – to dłuższe opowiadanie, należące do literatury pięknej. We wspomnianych tekstach niejednokrotnie można spotkać celowo wkomponowane przez autora fragmenty poetyckie lub scenki o charakterze dramatycznym, co świadczy nie tylko o znacznym zróżnicowaniu gatunkowym pierwszych prób literackich Prusa, ale też o dość swobodnym, przypadkowym i nieustabilizowanym jeszcze operowaniu piórem i myślami przez twórcę, który w przyszłości będzie skrupulatnie oczyszczał własną twórczość z „balastu wody i trocin językowych” (P, XX I).

Zebrany materiał został podzielony na pięć podstawowych grup, skupiających przykłady określonych form językowych, służących *człowiekowi, którego Bóg najwyższy skarał dobrym humorem* (P I, XXVII, 73)⁵ do zabawiania czytelników.

4) Wyjątek stanowią dwa opowiadania z tomu III – *Dziwna historia* oraz *Pan Wesołowski i jego kij*, drukowane po raz pierwszy w roku 1887, w „Kurierze Warszawskim” (P, III, 269).

W roku 1873 Prus miał 26 lat.

5) Autookreślenie Prusa.

I. Tytuły utworów⁶ oraz ich zbiorów, dedykacje, motta

Zbiór opowiadań *To i owo. Właściwie zaś ani to ani owo, czyli 48 powiastek dla pełnoletnich dzieci* (P, I, 27) ukazał się po raz pierwszy drukiem w roku 1874 i zawierał głównie te utwory, które w roku 1873 publikowano anonimowo w humorystycznym czasopiśmie „Mucha” (P, I, 219). Już sam tytuł całości brzmi nietypowo i zaskakuje tym, że jego część dalsza stanowi zaprzeczenie części początkowej. Poza tym intryguje i zaciekawia czytelnika logicznie sprzecznym, przewrotnym wyrażeniem *pełnoletnie dzieci*, określającym adresatów książki. W zbiorze tym znajduje się między innymi jedna ze stosunkowo nielicznych twórczych młodego Głowackiego, poświęcona pamięci ukochanego jamnika pisarza, zagryzionego przez innego psa. Wiersz *Na śmierć Filutusia. Czworo trenów* (P, I, 43–45) odznacza się celową podniosłością i hiperbolizacją, zaznaczoną już w tytule. Heroikomiczna wymowa utworu wynika również z zastosowanej i nazwanej w nagłówku formy trenu, kontrastującego z postacią oraz imieniem opłakiwanego bohatera, a także z używania wyrażenia i zwrotów oddających patos i tragizm zdarzenia. Z pozorną powagą wiersza nieprzypadkowo koliduje także jego fragment końcowy:

*Brzydko... deszcz pada... coś mię
strzyka w kościach...
Trza iść do łóżka po tych okropno-
ściach...*

Niekiedy górnolotnie brzmiący tytuł został dodatkowo wyeksponowany wizu-

alnie za pomocą odpowiedniego zapisu, na przykład wersalikami – *DO SERCU NASZEMU NAJMILSZYCH BRACI LITERATÓW* (P, I, 52).

W podobnym stylu zbudowana jest dedykacja, otwierająca tomik *To i owo*:

*– Bezpłodnym nasionom, padającym
na opokę – męczennikom po wszyst-
kie czasy skazanym na przelewanie z
pustego w próżne, robotnikom winnicy
Pańskiej, przeszkadzającym sobie
nawzajem w pracy, słowem
CZELADZI LITERACKIEJ
wszelkich gatunków i odmian, ten
kielich goryczy, nudów, przywidzeń i
lichych konceptów
na pamiątkę poświęca
AUTOR (P, I, 29).*

W cytowanym fragmencie występują między innymi śmieszące patosem konstrukcje peryfrastyczne określające literatów, publicystów oraz pojawia się ironiczne omówienie, nazywające plody literackie młodego autora.

Hiperbolizacja połączona z archaizacją i nawiązaniem do stylu biblijnego, służąca wyrażeniu autoironii, pojawia się również w mottach opatrzących opowiadania, np.

*– Ale nie wiedzieli, że na piersiach
moich węzowie siedzą, a i serce gorz-
kością jest napelnione... (P, I, 69),
– Wyrwij mnie, Panie! Ze zgrai niespra-
wiedliwych i z tłuszczy niezbornych...
(P, I, 107)*

Ostatni przykład to motto zamieszczone pod tytułem *PROGRESYŚCI (Rzecz dzieje się w knajpie)*.

6) Ze względu na przyjęty podział tematyczny, tytuły utworów celowo nie zostały omówione w części czwartej artykułu *Znaczące nazwy własne*, mimo że należą one do kategorii nazw własnych (Por. Pisarek 1966).

II. Złote myśli, aforyzmy, przysłowia, powiedzonka

W obszernej twórczości Prusa występuje wiele trafnych, mądrych, nierzadko też dowcipnych sformułowań (Por. Prus 2009a), o charakterze skrzydlatych słów:

(...) skrzydlate słowa – to autorskie (cytatopodobne) twory językowe o cechach jednostek języka (względna autonomiczność, daność, reprodukowalność), o strukturze jedno- lub wielowyrzowej (ograniczonej jednak możliwościami nośnymi pamięci społecznej) i o funkcji samodzielnego nominowania pojęć, ocen i sądów już w wypowiedzi wyrażonych (Chlebda 1998: 96).

Tego typu jednostki leksykalne nie są anonimowe, lecz wiążą się z określonym tekstem, autorem, a wiedza o nich jest wspólna dla określonej grupy społecznej (Wojtczuk 2001: 169).

Inteligentne łączenie mądrości z uśmiechem, niekiedy ironicznym, cechuje następujące stwierdzenia:

- *Głowa gadatliwej kobiety jest jak okseft bez szpunta⁷: co się do niej wleje uszami lub oczami, natychmiast wylać się musi gębą* (P, II, 88),
- (...) *Zaledwie dwaj biegli prawnicy przegadać mogą jedną średniej elokwencji białogłowę* (P, II, 119),
- *Zimna woda jest nieocenionym lekarstwem we wszystkich okolicznościach silniej oddziałujących na umysł i serce* (P, III, 128),

- (...) *Człowiek nawet powinien trochę grzeszyć, ażeby łaskawe niebo miało mu co przebaczać* (P, III, 148),
- *Mądry, kto z kobietami dojdzie ładu!* (P, III, 171).

Ciekawy zabieg stylistyczny zastosował Prus we fragmencie *Listów ze starego obozu*, pierwotnie drukowanych w „Opiekunie Domowym”, w latach 1872 i 1873 (P, I, 219)⁸. Otóż w rzekomym liście babki do wnuka, stanowiącym swoisty zbiór przepisów na życie, celowo nagromadził wiele znanych przysłów, odpowiednich na każdą okazję, nawet bardzo prozaiczną. Oto wspomniany fragment:

- (...) *Ucz się, albowiem lepiej być ślepym niż głupim⁹, pilnuj swoich rzeczy, bo kijem tego, co nie pilnuje swego i zwracaj baczną uwagę na wydatki, albowiem jest napisane: pamiętaj rozchodzie żyć z przychodem w zgodzie. Z uwagą też ludziom się przypatruj, bo mówi przysłowie: zjesz pierwszej beczkę soli, nim poznasz człowieka, a nade wszystko zdrowia nie zaniedbuj (...).*

Gdy rozmawiasz, bacz na słowa twoje, bo *znać z mowy jakiej kto głowy*. Unikaj złych zebrań, bo *z kim się wdajesz, takim się stajesz*, ale bywając w jakimś towarzystwie, poznaj je i stosuj się do niego, albowiem *wszedłszy między wrony, krakaj jak i ony*.

Różnych ludzi napotkasz w świecie i ciebie samego różne napotkają przygody, nigdy jednak nic i nikogo nie chwal i nie gań zbyt prędko, bo mówi przysłowie: *łacno błądzi, kto skwa-*

253

7) Czyli wielka beczka bez kołka do zatkania bocznego otworu w tej beczce.

8) *Listy ze starego obozu* opatrzone były pseudonimem *Bolesław Prus*.

9) Pogrubienia we fragmentach cytowanych pochodzą od autorki niniejszego tekstu.

pliwie sądzi. Nie zważaj również na drobne ludzkie ułomności, albowiem *każdy dudek ma swój czubek.*

Dbaj o czystość ciała i ubioru, *bo jak cię widzq, tak cię piszq* – i staraj się być dla każdego uprzejmym, bo *pokorne cielę dwie matki ssie*; inaczej postępując, zniechęcisz ludzi do siebie, a przecież *ręka rękę myje, noga nogę podpira!*

254

Nigdy nie zaniedbuj spraw drobnych, bo *ziarno do ziarnka, zbierze się miarka*, nie porzucaj małych korzyści dla wielkich nadziei, bo *lepszy zajqć w miechu od niedźwiedzia w puszczy* – i nie zakładaj sobie zbyt obszernych planów, aby nie powiedziano: *chciał Kuba zostać panem i został gałganem.*

Gdy spać idziesz, zwiń sobie papiloty, albowiem *białogłowy k'sobie nęci, komu się włos kręci* (ja sama nawet dla kręconych włosów poszłam za twego nieboszczyka dziadka); staraj się też o łaskę płci naszej, pamiętając, że *gdzie diabeł nie może, tam babę pośle.* Po pacierzu zaś przypominaj sobie zawsze wypadki z dnia całego, bo *ten w drodze nie szwankuje, kto dobrze woza pilnuje.*

U nas nic nowego – słoty tylko i słoty, zwyczajnie *w marcu jak w garcu*; palimy też sobie na kominku i przypominamy lepsze czasy: *przypomniała sobie babka, kiedy panną była.* Roboty jest dość, bo *każda Teresa ma swoje interesa*, a że siły nie starczą, ponieważ *i dąb na starość skrzypi*, więc i kłopotów co niemiara, albowiem *kto nie domierzy okiem, dopełni workiem.* Ciocia Basia posyła ci sakiewkę: *dobry mieszek za grosz, gdy w nim dukat siedzi*; ciocia Różia książkę do nabożeństwa: *kto z Bogiem, Bóg z nim*; ciocia Femcia placki i

makagigi: *dobra psu i mucha*; ciocia Zosia trzy pary wełnianych skarpetek: *lepiej dmuchać niż chuchać* – ja zaś daję ci moje błogosławieństwo i cztery czepki nocne i zaklinam, abyś zawsze w nich sypiał: *kto nie słucha ojca, matki – ten słucha psiej skóry.* Pamiętaj tedy o tym, moje dziecko, i przyjeżdżaj na święta, choć droga fatalna, albowiem *nie ma złej drogi dla mojej niebogi* (P, I, 165–166).

Wydźwięk humorystyczny nadał Prus także pewnym powiedzonom, przypisanym kreowanym postaciom, oddającym emocjonalny, czasami wręcz bezceremonialny sposób ich bycia. W opowiadaniu *Wigilia* z tomu *Drobiazgi* jest na przykład scena ukazująca gorące zapraszanie na wigilię państwa „z salonu” przez prostodusznego i krewkiego Wojciecha. Człowiek ów ma zwyczaj wplatać do swych wypowiedzi wykrzykniki zdaniowe wielowyrazowe (Por. Wojtczuk 2004: 297), rozpoczynające się zazwyczaj partykułą *bodaj*:

Na progu ukazał się tego zbudowany facet w kożuchu.

– To ja, sąsiad.... (*bodaj* mnie roztratowali!...) Niech będzie pochwalony....

– Pan Wojciech! – zawołała kobieta. – Na wieki wieków... (...)

– Bo ja tu, z przeproszeniem, przyszedłem państwa prosić do nas na wilją. Stara, panie, Zosia i reszta (*bodaj* mi oś pękła na środku drogi) wszyscy hurmem proszą. Ot co jest! Przy tych słowach mówca plunął przez zęby.

– A panie Wojciechu, jakże byśmy też śmieli panu subiekcją robić?...

– Nic z tego (*bodajem* onosacia!). Nie odejdę bez państwa... (P, III, 69–70).

W dalszej części prezentowanej sceny bohater wtrąca jeszcze pięć podobnych wykrzykników – bodajem Żydom wodę woził!, bodaj mnie rozjechało!, bodajem z piekła nie wyrzał!, żeby mnie piorun trzasł!, bodaj się most pode mną załamał! (P, III, 70–72).

III. Konstrukcje peryfrastyczne, hiperboliczne i porównania

Jednym z najbardziej ulubionych, wyjątkowo często stosowanych przez Prusa tropów, wykorzystywanym dla różnych celów, była peryfraz. Ze względu na duże możliwości wyrażania rozmaitych odcieni stylistyczno-semantycznych przez wprowadzenie do wypowiedzi określeń wielowyrazowych, złożonych, zazwyczaj dłuższych od nazw podstawowych (Por. Bańko 2009: 5; Daszczyńska 1994: 36; Markunas, Stasińska 2009: v) peryfrazy wzbogacają styl wypowiedzi, rozwijają temat, przekazują autorską interpretację i ocenę zjawisk, zachęcają czytelnika do rozwiązywania poetyckich zagadek (Por. Bańko 2002: 5). Prus odwoływał się do zamienników nazewniczych zarówno w tekstach wzniosłych, poważnych, smutnych, jak też w fragmentach lekkich, rozrywkowych, zabarwionych różnymi odcieniami humoru (Por. Machnicka 2005, 2008b, 2009). Spośród licznych peryfraz humorystycznych zawartych we wczesnej twórczości zwykłego *zamazywacza papieru* (K, XI V, 71)¹⁰ najciekawsze można ująć w kilka grup tematycznych:

- 1) NAZWY LUDZI – POJEDYNCZYCH OSÓB, GRUP LUDZKICH, np.
 - *arcykapłani wiedzy i sterownicy ogólnoludzkiej nawy* (P, III, 190) – filozofowie (celowy patos),

- *bezpłatni wielbiciela piękna zakłętego w dźwięki* (P, III, 21) – spacerowicze w Ogrodzie Saskim słuchający opery,
- *bracia hołysze* (P, I, 31) – literaci (w wierszu),
- *brodaci wierzycciele* (P, I, 55) – Żydzi – lichwiarze,
- *dozgonne towarzyszeki życia* (P, III, 190) – żony,
- *druga połowa* (P, I, 183) – żona,
- *fanatyczny zwolennik szkoły spirytualnej* (P, II, 46) – pijak, alkoholik,
- *gatunek kręgowców dwunożnych, zdolnych do przyjęcia dobrodziejstw cywilizacji* (P, II, 113) – ludzie,
- *herbowa brać* (P, I, 37) – szlachta (w wierszu),
- *kapłani prowincjonalnej Temidy* (P, II, 112) – prawnicy na prowincji,
- *kapłani wiedzy* (P, II, 51, 62) – nauczyciele na prowincji,
- *królowe stworzenia* (P, III, 21) – kobiety, damy,
- *ludożerca z epoki krzemienia niepolerowanego* (P, III, 44) – człowiek prymitywny, nieokrzesany,
- *męska połowa [żony]* (P, III, 228) – mąż,
- *naturalizowani warszawiacy* (P, III, 19) – mieszkańcy Warszawy przybyli z prowincji,
- *obywatele ziemscy, którzy zdążyli już uwolnić się od wszelkich stałych i niestałych ciężarów* (P, II, 29) – zmarli właściciele ziemscy,
- *piękniejsza połowa – silniejsza połowa* (P, III, 55) – kobieta i mężczyzna,
- *pleć stworzona dla wyłącznej satysfakcji rodzaju żeńskiego* (P, II, 116) – mężczyźni,
- *piękna połowa rodu ludzkiego* (P, II, 12) – kobiety,

10) Autookreślenie Prusa.

- *piękniejsza połowa naszego gatunku* (P, II, 66) – kobieta,
 - *posiadacze mniejszych posiadłości ziemskich* (P, II, 29) – chłopci,
 - *reprezentanci rodu jaszczurzego*¹¹ (P, III, 193) – mężczyźni,
 - „*synowie Judy*” (P, I, 55) – Żydzi – lichwiarze,
 - *średnia statystyczna jednostka rodu ludzkiego* (P, II, 6) – człowiek,
 - *zgrzyźliwy aparat do rachowania* (P, II, 62) – matematyk na prowincji;
- 2) NAZWY LUDZKIEGO CIAŁA ORAZ JEGO CZĘŚCI, np.
- *[czyjaś] zaokrąglona zewnętrżność* (P, II, 129) – pośladki,
 - *doczesna powłoka* (P, III, 257) – ciało,
 - *naturalne narzędzia optyczne* (P, II, 115) – oczy,
 - *[nos] mocno klerykalnej barwy* (P, III, 25) – nos czerwony (z przepicia),
 - *ów historyczny pień, na którym jeden ze Stuartów stracił możność noszenia korony angielskiej* (P, II, 7) – głowa,
 - *ta strona [czyjejs] indywidualności, która z ławką szkolną miewa najczęstsze stosunki* (P, I, 67) – pośladki ucznia;
- 3) NAZWY ZWIERZĄT, np.
- *czworonożne motory* (P, II, 26) – konie,
 - *domowe kregowce* (P, II, 25) – zwierzęta hodowlane,
 - *jednokopytne zwierzęta* (P, II, 8) – konie,
 - *kurze niemowlę* (P, II, 97) – pisklę,
 - *ptak, który po wszystkie czasy służyć będzie za symbol waleczności, galanterii i innych drogocennych przymiotów,*
- jakie płeć piękna najwięcej uwielbia w mężczyznach* (P, II, 97) – kogut,
 - *ptaki grzebiące* (P, I, 40) – ptactwo domowe (w wierszu),
 - *zwierzęta domowe z podniesionymi uszami i ryjami* (P, II, 19) – świnię;
- 4) NAZWY PRZEDMIOTÓW, URZĄDZEŃ, CZĘŚCI GARDEROBY, ŚRODKÓW SPOŻYWCZYCH, np.
- *bardzo wąskie ubranie w czarne i białe kraty* (P, III, 250) – spodnie,
 - *cukiernicze paskudztwo* (P, I, 169) – słodycze,
 - *kamasze, które starały się przekonać świat, że ich obecny właściciel posiada u każdej nogi po pięć palców* (P, III, 229) – kamasze dziurawe,
 - *krowie produkty* (P, III, 15) – nabiał,
 - *marny kruszec* (P, I, 55) – pieniądze,
 - *rozgrzewające trunki* (P, III, 201) – napoje alkoholowe,
 - *rozkoszna machina* (P, III, 57) – karuzela;
- 5) NAZWY BUDYNKÓW, OBIEKTÓW, INSTYTUCJI, np.
- *klatka bez dachu* (P, III, 19) – Ogród Saski,
 - *przybytek muz* (P, III, 247) – hotel *Pod Gadającą Papugą* w powiatowym mieście,
 - *przybytek sprawiedliwości* (P, I, 213) – sąd, budynek sądu,
 - *świątynia dobrego humoru* (P, III, 25) – redakcja pisma humorystycznego;
- 6) NAZWY CZYNNOŚCI I STANÓW, np.
- *bardzo do bibuły nie rwać* (P, II, 18) – unikać szkoły, nauki,
 - *[być] w głowie diabelnie słabym* (P, III, 221) – być nierozgarniętym, głupim,

11) Aluzja do Pana Tadeusza Adama Mickiewicza: „języku smoczy! Serce jaszczurze” (Mickiewicz 1989: 228) – słowa Telimeny do Tadeusza jako mężczyzny, czyli istoty z natury wrednej, zdradzieckiej, kłamliwej.

- dążyć do zajęcia jak najniższego położenia na powierzchni globu ziemskiego (P, II, 9) – pragnąć się położyć,
- dokonywać chirurgiczno – sądowych operacji na indywidualach, wykraczającym przeciwko zasadniczym prawom równowagi społecznej (P, II, 112) – ścinać głowy skazańcom,
- dostać się (...) „w moc synów Judy” (P, I, 55) – zadłużyć się u Żydów – lichwiarzy,
- iść między Izraele (P, II, 135) – zapożyczyć się u Żydów,
- matrymonialna przepaść (P, I, 182) – małżeństwo (dla mężczyzny),
- mnemoniczne trudność (P, II, 74) – niewiedza,
- odstąpić braci w Minerwie i Apolonie (P, I, 129) – porzucić literaturę, humorystykę,
- prochownię zamieszkiwać (P, I, 55) – siedzieć w więzieniu,
- przejść do nieśmiertelności (P, I, 68) – umrzeć (o zakochanym poecie),
- przez parter zajechać na Powązki (P, III, 74) – spaść z drabiny i zabić się,
- stoczyć się na dno matrymonialnej przepaści (P, I, 182) – ożenić się,
- ścierać się z poszanowaniem siódmego przykazania (P, II, 26) – kraść,
- wiatr, który zawsze i wszędzie myśli tylko o zakłopotaniu płci pięknej (P, III, 54) – wiatr, który podwiewa spódnice,
- wykonywać palcami kilka charakterystycznych gestów, za pomocą których hodowcy kur namacalnie sprawdzają ekonomiczną doniosłość gđakania swoich wychowanek (P, II, 97) – macać kury,
- zmaczać pierza w inkauscie płynnym (P, I, 37) – tworzyć poezję (w wierszu);

7) POZOSTAŁE, np.

- pierwiastki denerwujące (P, III, 201)
- promile,
- sprośny wiek (P, I, 38) – wiek XIX (w wierszu).

Zaprezentowany wyżej, bogaty materiał peryfrastyczny, reprezentuje rozmaite typy zamienników nazewniczych. Są wśród nich peryfrazy metaforyczne (np. *świątynia dobrego humoru*)¹² i niemetaforyczne (np. *brodaci wierzycciele*), eufemizacyjne (np. *fanatyczny zwolennik szkoły spirytualnej*), żartobliwe (np. *ludożerca z epoki krzemienia niepolerowanego*), ironiczne (np. *zgryźliwy aparat do rachowania*), patetyczne (*arcykapłani wiedzy i sterownicy ogólnoludzkiej nawy*), oddające czarny humor (*dokonywać chirurgiczno-sądowych operacji na indywidualach wykraczających przeciwko zasadniczym prawom równowagi społecznej*). Połączenie pozornej wzniosłości z żartobliwością cechuje konstrukcje zamieszczone w utworach poetyckich (np. *zamaczać pierza w inkauscie płynnym*). Zróznicowane są także formy wymienionych peryfraz – wiele z nich to omówienia proste, możliwie najkrótsze, składające się z dwóch słów (np. *ptaki grzebiące*), ale zdarzają się też struktury rozbudowane, wielowyrazowe, niekiedy zawierające w sobie kolejne omówienie (np. *ptak, który po wszystkie czasy służyć będzie za symbol waleczności, galanterii i innych drogocennych przymiotów, jakie płeć piękna najwięcej uwielbia w mężczyznach*). Czasami Prusowskie peryfrazy przybierają postać definicji (np. *zwierzęta domowe z podniesionymi uszami i ryjami*).

Do peryfraz patetycznych zbliżone są dłuższe wypowiedzenia hiperboliczne, przepełnione celową podniosłością. Przybycie dam do Ogrodu Saskiego zostało przez

12) Większość peryfraz metaforycznych to tzw. peryfrazy-zagadki, ponieważ ich znaczenie wynika z ujęcia kontekstowego (Por. Wróblewski 1998:75).

Prusa potraktowane niczym pojawienie się cudownych istot z innego świata:

– *Uśmiechnięte, promieniejące, szeszczące, spowite we wszystkie barwy nieba i ziemi, królowe stworzenia w obłokach tkanin spłynęły do alei głównej* (P, III, 21).

258

Podobnie wygląda opis wrażeń Prusa z pobytu w owej *klatce bez dachu* (P, III, 21):

– *Olśniony błyskawicami spojrzeń, odużony tysiącem oddechów, ogłuszony kaskadą słów, wstrząsany huraganem dziwnych uczuć (...)* (P, III, 21).

Śmieszny też wyznanie miłosne subiekta ze sklepu kolonialnego, czyli *wonnego przybytku* (P, III, 81), „uwięzionego” w pracy, skierowane do jednej z klientek:

– *O gorzka ironio najwyrafinowanego okrucieństwa kobiecej tkliwości! Jak to, więc nie rozumiesz pani tego, że cię ubóstwiam, że całą wieczność pragnąłbym rozkoszować się eolskim dźwiękiem twego głosu, że każdej chwili pragnąłbym pić czar niebiańskiego nektaru twoich ust (...). O losie, coś mnie tu jak Prometeusza przyku!* (P, III, 81–82).

O zagniewaniu się na siebie dwóch prowincjonalnych literatów można zaś przeczytać, iż

– *pękł gordyjski węzeł dozgonnej przyjaźni, która przez tyle lat łączyła dwu najznakomitszych ludzi w powiecie* (P, III, 187).

Z kolei o spodziewanym zamknięciu gadatliwej majorowej z *Kłopotów babuni*, spo-

wodowanym sennością bohaterki, dowcipny autor napisał, że

– *po całodziennych trudach zatrzyma się nareszcie w biegu ów skomplikowany mechanizm, za pośrednictwem którego czcigodna dama część swoich udęczeń familijnych przelewała w swoją istotę* (P, II, 19–20).

Do grona humorystycznych struktur hiperbolicznych zaliczają się także wybrane porównania, w których prozaiczne treści kontrastują z górnolotnym sposobem wyśłowienia. Oto przykład:

– *Jak wyżyły za ptactwem, tak zdyszani, lecz zawsze poważni ojcowie rodzin biegali za Żydkami, celem wyciśnięcia z nich niewielkich sumek pieniężnych na cały szereg mających nastąpić zebrań uroczystych* (P, III, 190).

Prus doceniał istotną rolę porównań jako jednych z podstawowych środków językowo-stylistycznego kształtowania struktury tekstu, o czym świadczy między innymi fakt, iż na przykład w *Faraonie* użył ich aż 333 razy (Mikołajczak 1976: 105–106), w *Lalce* około 270 razy (Budrewicz 1990: 88), w *Placówce* około 80 razy i w *Anielce* około 70 razy (Zarębina 1990: 131). Wśród dowcipnych porównań, wprowadzonych przez Głowackiego do jego początkowych prób literackich, znajdują się takie, które wywołują uśmiech dzięki niezwykle sugestywnemu i obrazowemu odwołaniu się do rzeczywistości pozajęzykowej, np.

– (...) *korolowe usteczka pani Balbiny robiły się coraz podobniejsze do bramy zajezdnego domu (...)* (P, III, 35) – tzn. „pani Balbina bez ceremonii ziewała”

– *kręcił tułowiem tak, jakby mu kto za aksamitną marynarkę rozpalonych węgli nasypał* (P, III, 184) – o literacie z prowincji.

Poczucie humoru Prusa oddają również
a) porównania zmodyfikowane przez skonfrontowanie nowych zjawisk rzeczywistości, np.

– *znać się na polityce jak kogut na Ewangeli* (P, I, 61) (zamiast: *jak kura na pieprzu, jak wół na gwiazdach*),
– *być gołym jak węgorz* (P, I, 167) (zamiast: *być gołym jak oficer*),
– *Okrągłutka osoba, nazwana Zosią, zaczerwieniła się jak ćwikła* (P, III, 71) (zamiast *zaczerwieniła się jak róża*),

b) porównania oddające dysharmonię stylistyczną lub sytuacyjną, np.

– *sypią się z niego [zakochanego poety] wiersze jak sieczka z dziurawej torby* (P, I, 67),
– *dama tak gruba jak rzeźnik z mężem tak chudym jak pasternak* (P, III, 51),
– *chudy jak wędzonka, a zły jak pies* (P, III, 79) – o psotnym chłopcu;

c) porównania o wzmocnionej sile wyrazu, wynikającej z nasilenia środków obrazujących, np.

– *Poznaliśmy się od razu i wpadłszy sobie z krzykiem w objęcia, zapłakaliśmy jak dwa bobry* (P, I, 184) (zamiast *jak bóbr, bobry*),
– *wpaść jak Daniel do lwiej jamy albo Jonasz do wielorybich wnętrzności*

(P, III, 170) – źle trafić, mieć pecha (jednoczesne zestawienia aż dwóch porównań nawiązujących do wydarzeń biblijnych);

d) porównania dosadne, np.

– *gębę ma (...) jak cielęca wątróbka* (P, III, 5) – o twarzy staruszki, wdowie po majorze (P, III, 35).

IV. Znaczące nazwy własne

Jak wiadomo, nazwy własne można niekiedy interpretować jako znaki humorystyczne (Por. Rutkowski 2006: 400). Pisząc o humorystycznej i satyrycznej onomastyce w utworach Prusa, Jan Tyborczyk stwierdził, iż:

W bogatej ilościowo onomastyce Prusa – ponad 1200 nazw własnych – dużą grupę stanowią nazwy znaczące, sztuczne lub prawdopodobne. W początkowym okresie twórczości ten rodzaj nazw własnych stanowi grupę dominującą, w późniejszym schodzi na plan dalszy, ustępując nazwom neutralnym, realistycznym, tworzonych bez intencji wyrażenia za ich pośrednictwem żartu, dowcipu, kpiny, ironii. Całkowicie nie znika jednak nigdy (Tyborczyk 1975: 82)¹³.

Oto wybrane przykłady znaczących nazw własnych, wymyślonych przez Prusa w celu bawienia czytelników, poświadczone w jego młodzieńczej twórczości:

1) ANTROPONIMY (nazwy osobowe)

a) IMIONA, np.

– *Dyncio* (P, III, 183) – prowincjonalny literat,

13) Stosunkowo niewielka skłonność Prusa do używania znaczących nazw własnych w dojrzałej twórczości wynikała z przestrzegania reguły prawdopodobieństwa, polegającej na naśladowaniu rzeczywistości pozaliterackiej (Bachórz 2002: 166).

- *Ezechiel* (P, III, 35) – człowiek poważny,
- *Franuś* (P, I, 167), *Franio* (P, I, 178) – kawaler, letkiewicz,
- *Kocio* (P, III, 183) – młody lekarz na prowincji,
- *Lajbuś* (P, I, 76) – Żyd handlujący starociami, zajmujący się sprzedażą „podwórkową”,
- *Mordka* (P, I, 51) – Żyd–lichwiarz,
- *Pankracy*, *Pankracowa*, *Pankracówna* (P, I, 119) – rodzina na mająwce,
- *Prakseda* (P, III, 188) – „piękna i szlachetna Hildegarda, w metryce najniewłaściwiej przezwana Praksedą”¹⁴, żona Kajetana Dryndulskiego,
- *Zosia*, *Klocia*, *Władzio* (P, I, 63–65) – panny, kawaler (rodzeństwo);
- b) NAZWISKA, np.
 - *Atramentowicz* (P, I, 123) – literat,
 - *Bałwanowicz* (P, II, 111) – „rozumny i poczciwy adwokat”,
 - *Batożnicki* (P, II, 68) – emeryt, „tęgi chłop”,
 - *Bazgralski* (P, I, 138) – publicysta dziennika politycznego, pisze co mu każą, o czymkolwiek,
 - *Bębnowski*, *Tarabanowicz*, *Wypsztykiewicz*, *Psztykalski* (P, I, 198) – dawni koledzy z klasy,
 - *Birbantowicz* (P, III, 249) – zadłużony dzierżawca,
 - *Bursztynowicz* (P, III, 249) – księgarz,
 - *Byczkowski* (P, II, 67), *Bysiu* (P, II, 68) – były major „sławny na całą dywizję, a następnie na cały powiat z niesłychanej tuszy”,
 - *Cymbałkiewicz* (P, I, 63), *Fujarkowski* (P, I, 63) – kawalerowie, kandydaci na mężów,
 - *Dmuchański* (P, III, 197) – sędzia z prowincji,
 - *Fiu – Fiu* (P, I, 200) – uczoney chiński medyk,
 - *Gadulski*, *Gadulsiu* (P, II, 48, 95) – roztrzepany, „jak to się mówi, zapomniał języka w gębie”,
 - *Gamadeltowicz* (P, II, 52) – emerytowany badacz języka greckiego (od nazw liter greckich – gama, delta),
 - *Gęgalski* (P, I, 123) – obywatel ziemski,
 - *Golski* (P, III, 252) – czeladnik,
 - *Karabin* (P, III, 32) – kupiec, Żyd
 - *Kukulka*, *Gęgalska* (P, III, 229) – gospodynie balu w powiatowym mieście,
 - *Lancetowski*, *Sodowicz* (P, II, 132) – lekarze, którzy wpędzają pacjentów do grobu,
 - *Letkiewicz* (P, I, 137) – publicysta dziennika politycznego, niepoprawny optymistą,
 - *Machiawelski* (P, I, 135) – największy krętacz w redakcji dziennika politycznego,
 - *Markierowicz* (P, II, 49, 132) – właściciel prowincjonalnego hotelu, naciągacz, krętacz,
 - *Mulnicki* (P, II, 95) – „archiwista akt dawnych”,
 - *Ochwatowicz* (P, II, 27) – chory z przejedzenia,
 - *Paliwoda* (P, III, 231) – obywatel ziemski,
 - *Pasternakowski* (P, III, 197) – jak wyżej,
 - *Pędziwiatrowski* (P, I, 203) – student unikający płacenia długów (rzekomo ciągle wyjeżdża, jest nieuchwytny),
 - *Pieprzkowski* (P, II, 52, 100) – kupiec,

14) Krótkie, dowcipne opisy postaci, obdarzonych odpowiednim imieniem lub nazwiskiem, stanowią zazwyczaj ich dodatkową satyryczną prezentację.

- *Pociągiewicz* (P, I, 205) – szewc,
 - *Proszkowski* (P, II, 133) – aptekarz,
 - *Pukalscy* (P, II, 96) – „były obywatel ziemski” bankrut z żoną,
 - *Puszczalo* (P, II, 12) – lekarz,
 - *Scyzorski* (P, III, 235) – jak wyżej,
 - *Stodołowicz* (P, III, 91) – ubogi szlachcic z prowincji, który roztrwoił majątek,
 - *Szczypajło* (P, II, 17) – kapral,
 - *Wiatrakiewicz* (P, II, 44) – kapitan, wojskowy, który przypadkiem zastrzelił własną żonę,
 - *Wyporek* (P, III, 230) – hrabia,
 - *Zakuwalski* (P, II, 51) – nauczyciel przedmiotów ścisłych;
- c) IMIONA I NAZWISKA, np.
- *Abraham Goldfisz* (P, III, 29) – bogaty Żyd – lichwiarz, „co na dwieście procent pożycza”,
 - *Achilles de Pureaux* (P, II, 95) – „spadły z etatu nauczyciel rysunków i kaligrafii”,
 - *Alfons Baltazar Gadziński* (P, II, 107) – amant „sławny z nierządu, pijaństwa, karciarstwa i innych złych skłonności”,
 - *Anastazy na Fujarach Fujarkiewicz* (P, III, 240) – obywatel ziemski,
 - *Cezar Brutus Napoleon Hiacynt Postępowicz* (P, II, 10) – człowiek „uczony”, pisuje do pism, udziela korepetycji, jest bez grosza,
 - *Damazy Fikalski* (P, I, 85) – utracjusz, letkiewicz,
 - *Diogenes Fajtaszko* (P, III, 183) – „chluba powiatu i najdzielniejsza z prowincjonalnych podpór literatury krajowej”, przez najbliższych przyjaciół „zwany pospolicie Dynciem albo Fajtusiem”,
 - *Eneas Pirożkiewicz* (P, III, 196) – prowincjusz, „człowiek niepospolitego oratorskiego talentu, z łysą głową i bardzo wypukłymi oczyma”,
 - *Euzebia z hrabiów Patykowskich* (P, III, 217) – żona obywatela ziemskiego z prowincji,
 - *Filomena Dyndalska* (P, I, 105) – starzejąca się panna na wydaniu,
 - *Fonsio Gęgalski* (P, III, 240) – „(...) wynędzniały tak pod względem fizycznym, jak i umysłowym jedyny syn Gęgalskich (...), którego najpobłażliwsi przyjaciele domu nazywali nierozwiniętym Fonsiem”,
 - *Gotlieb von Ochuster* (P, III, 230) – „(...) był z powołania agronomem, a zarazem agentem jakiejś berlińskiej spółki, która na drodze wykupywania dóbr i wypędzania ich właścicieli, pragnęła uszczęśliwić i ucywilizować barbarzyńską okolicę...”,
 - *Hermenegild O'Schuster* (P, I, 12) – właściciel sklepu kolonialnego, oszust,
 - *Jan Chryzostom Letkiewicz* (P, III, 217) – obywatel ziemski, „dzielny dobrodziej swej parafii, który w ciągu piętnastu lat ofiarował bezinteresownie furę chrustu na płot cmentarny i dwa nowe powrozy do dzwonów”,
 - *Kajetan Dryndulski* (P, III, 184) – *Kajcio* (P, III, 184), *Dyncio* (P, III, 185) – prowincjonalny literat, który mówi tylko wierszem,
 - *Kalasanty Fasolnicki* (P, I, 50) – lekkomyślny właściciel ziemski z prowincji,
 - *Kleofas Odgrzywalski* (P, I, 204) – właściciel restauracji,
 - *Longin Paliwoda* (P, I, 113) – zmarły fałszerz pieniędzy,
 - *Luis Blagier* (P, I, 111) – pisarz reklam,
 - *Nikolo Jalapa* (P, I, 114) – Włoch, człowiek bez stosunków, nieporadny,
 - *Pudencjanna Moździerznicka* (P, II, 12) – wdowa po majorze,
 - *Rozalia Benigna Tyczkowska* (P, II, 107) – panna na wydaniu,

- *Salomea Kopyścińska* (P, III, 196) – prowincjuszka, „niewiasta znana z cnót, rozumu i wielkiej przytomności umysłu, która utrzymywała głośno, że bez znużenia i przerwy mówić może dwadzieścia cztery godziny z rzędu”;
- *Soter Moździerznicki* (P, II, 53), *Socio* (P, II, 55) – młody tępy szlachcic
- *Władysław Dratewka* (P, III, 71) – kawaler, czeladnik;
- 2) TOPONIMY (nazwy miejscowe)
 - *Fujary* (P, III, 240) – majątek ziemski,
 - *Gęgały* (P, I, 123) – w formie przedstawiania się komuś:
 - *Jestem Gęgałski z Gęgał, właściciel dóbr i chciałbym wiedzieć z kim jadę?*
 - *Jestem Atramentowicz... literat!*
 - *Mordotłuki* (P, I, 105) – nazwa majątku ziemskiego na zapadłej prowincji,
 - *Psie Doły* (P, II, 48) – jak wyżej,
 - *Suche Patyki, Wilcze Ogony, Pata-tajka, Majdan* (P, III, 91) – nazwy utraconych (sprzedanych i zlicytowanych) dóbr szlachcica z prowincji,
 - *Wilczolapy* (P, III, 217) – folwark;
- 3) IDEONIMY (tytuły czasopism, dzienników)
 - „*Gazeta Pacanowska*” (P, I, 129),
 - „*Przegląd Pacanowski*” (P, I, 108),
 - „*Snopek Nadburski*” (P, I, 131),
 - „*Tygodnik Ryczywolski*” (P, I, 130);
- 4) CHREMATONIMY (nazwy ludzkich wytworów, urzędzeń)
 - *Szybkobieg* (P, III, 50) – statek pływający po Wiśle.

Znacząca, humorystyczna onomastyka wymyślona przez Prusa, powstała dzięki rozmaitym pomysłom i zabiegom językowym¹⁵.

Tworzą ją zarówno odpowiednio dobrane imiona i nazwiska, całkiem nieodpowiednie lub doskonale pasujące do osoby (*Ezechiel, Prakседа, Karabin*), zdrobnienia imion i nazwisk podstawowych (*Klocia, Gadulsiu*), wykorzystanie znaczenia wyrazu pospolitego (*Gamadeltowicz, Goldfisz*), nazwy związane z cechami, czynnościami albo stanem majątkowym ich właścicieli (*Birbantowicz, Puszczało, Golski*), nieoczekiwane zestawienia wyzyskujące kontrast zabarwień emocjonalnych poszczególnych składników lub kontrast nazwy z pełnią funkcją, zajmowaną pozycją (*Jan Chryzostom Letkiewicz, Bałwanowicz* – adwokat, *Euzebia z hrabiów Patkowskich*), nazwy przywołujące wzorce obce, niekiedy także odpowiednio nacechowane (*O'Schuster, Machiawelski*), nazwy satyryczne („*Snopek Nadburski, Suche Patyki*”).

Prus wykorzystał też paronomazję, polegającą na zestawianiu podobnie brzmiących słów po to, aby ukazać wyjątkową bliskość czy niezwykle podobieństwo wybranych postaci, np. *Dyncio i Kocio, Kukulska i Gęgałska*, a w przypadku nazwiska *Fiu Fiu* wyraził nieco ironiczny podziw w stosunku do chińskiego medyka za pomocą wykrzyknienia nawiązującego do głosu wydawanego podczas gwizdania, czyli zastosował rodzaj sugestywnej onomatopei w celu nazewniczym (Por. Ginter 2008: 50–51).

W jednym przypadku (*Szybkobieg*) młody Głowacki odwołał się do ulubionych przez siebie złożeń, o czym świadczą również późniejsze jego pomysły słowotwórcze, np. *duszolapstwo* (κ, XX, 66) – ‘podstępne zmuszenie kogoś do przyjmowania innej wiary’, *męczychryst* (κ, XIX, 270) – ‘Żyd, wyzwicko’, *polakowstret* (P, X, 141) – ‘hakatyzm, psożer-

15) Por. klasyfikację znaczących nazw własnych w utworach Prusa Jana Tyborczyka (Tyborczyk 1975) oraz pracę Ireny Sarnowskiej-Giefing *Nazewnictwo w nowelach i powieściach okresu realizmu i naturalizmu* (Sarnowska-Giefing 1984).

stwo (K, VII, 242) – ‘jedzenie mięsa z psów’ (Machnicka 2008a).

Humorystyczna twórczość nazewnicza w utworach literackich nie należy do rzadkości. Najczęściej można się z nią spotkać w tekstach o charakterze groteskowo-ludycznym (Por. Kosyl 2004: 224–225). Pomysłowość nazewnicza Prusa świadczy o tym, iż był on przede wszystkim onomastą-literatem, a nie językoznawcą, ponieważ nie tyle nawiązywał do etymologii słowa, ile podkreślał znaczenia „swoich” nazw w kontekście (Por. Spyt 1977: 221) i tym głównie rozśmieszał czytelników.

V. Pozostała twórczość neologiczna, słownictwo wieloznaczne, stylizacja językowa, zabawy poetyckie

W utworach wczesnych, młodzieńczych pomysłowość pisarza niejednokrotnie ujawnia się w wymyślaniu dowcipnych neologizmów frazeologicznych i semantycznych, np. *psy gniewne* (P, I, 42) – ‘złe, ostre psy’ (w wierszu), *łóże Madejowe* (P, III, 109) – ‘niewygodny i drogi omnibus’, żartobliwych formacji słowotwórczych, np. *przedypłomatyżować* (P, II, 136) – ‘przekonać’ (*Majorowa mnie wprawdzie przekrzyżowała, ale ja ją przedypłomatyżowałem – jak Bismarck*) czy też w zabawach słownych, wynikających z rzekomych przejęzyczeń, np. *pieczęta kurczone* (P, I, 119) – ‘kurczone pieczone’. W jednym z fragmentów *Listów ze starego obozu* Prus ukazuje zabarwione humorem nieporozumienie, powstałe wskutek różnego pojmowania słowa *dragon* w dialogu prowadzonym przez pasażerów pewnego powozu:

– (...) siedliśmy do powozu we czworo (...). Franiuś, jak przyzwoitość nazywała, siadał ostatni, lecz zaledwie postawił nogę na stopniu, cofnął się

tak gwałtownie, że o mało nie upadł na ziemię.

– Co ci się stało, Franiu!... – krzyknęła jego druga połowa szczerze interesująca się organizmem swego ukochanego.

– Eh, nic! drobnostka... to *dragon!*... – szepnął wzruszony nowożeniec.

W tej chwili po drugiej stronie już ruszającego powozu, dostrzegłem znanego ci kawalerzystę, który zdawał się być silnie zajęty wykonywaniem jakiejś zuchwałej i nieprzyzwoitej pantominy, widocznie do naszego towarzystwa skierowanej.

– Więc nie lubisz *dragonów*? – spytała ze zdziwieniem panna Zofia Franciszka.

– O tak... nienawidzę ich!... – mruknął nasz kuzyn.

– To wszystko są łotry – wtrącił stary.

– Na wsi przy nich nie upilnujesz ani kury, ani gęsi, ani sługi, ani służebnicy, ani żadnej rzeczy, która jego jest!... (P, I, 183).

Dragon (fr. *dragon*) to patka – dodatkowy pasek materiału z tyłu płaszcza, doszywany lub przypięty w celach ozdobnych. W dawnym wojsku dragonem nazywano żołnierza lekkiej jazdy, pełniącego służbę pieszo i konno, potem tylko konno (Doroszewski 1958–1969). Ostatnie wypowiedzenie w cytowanym fragmencie stanowi też nawiązanie do stylu biblijnego (*służebnica*), zwłaszcza do ostatniego przykazania Dekalogu, co w zestawieniu z tematyką rozmowy wywołuje wrażenie humorystyczne. Podobne efekty uzyskuje Prus stylizując na mowę Żydów, np.

– Moszek: *Co to na bok?... a wa... jakie państwo!... (...) Co to milć, z psieprosieniem laski pański? Tu kaźden dobry bile płaciul* (P, I, 100)

oraz prostych warszawiaków, czeladników (P, II, 71–72), a także naśladowując i parodiując sposoby pisania telegramów i listów przez właścicieli ziemskich (P, I, 197; P, II, 106–110).

Swoistym rodzajem dowcipnej stylizacji stosowanej przez młodego Głowackiego są wiersze, oddające gorące uczucia zakochanych wierszokletów:

264

*Do pięknej Rózi
Ludzie przed tobą szczekają,
Że mnie z Magdą spotykają;
Bodajże we mnie piorun trzasł,
Jeżelim do Magdy laź...! (...) (Twój do
śmierci ALFONS) (P, II, 107–109)*

lub rymowanki ukazujące niepospolity talent prowincjonalnych literatów, np.

*Jedenasta bieży, a on jeszcze leży...
(zawsze mam pełne usta wierszy!).
Pewnie wczoraj długo pracowaliśmy, a
dziś zaspaliśmy. (Ta łatwość wierszo-
wania niekiedy mnie samego kłopotce).
Ja tymczasem od rana zbieram nowiny
dla pana i takie ich mnóstwo mam, że
ledwie oddycham... („Tygodnik” mówi,
że nie jestem poetą... cha!) (P, III, 184).*

A oto przykład panegiryku – parody-
stycznego toastu, wzniesionego na część
doktora filozofii przez jego prowincjonal-
nych wielbicieli:

*Filozofia to nie marne słowo...
Choćbyś tłukł o ścianę głową,
Gryzł żelazo i kamienie,
Gdy nie dopisze natchnienie,
Nie zostaniesz filozofem,
Na akademicką nie wejdiesz sofę.
Panowie! Tu w naszym gronie
Filozoficzny świecznik płonie!
Zróbmy więc mu i sobie cześć,
Chciejmy jego zdrowie wznieść!... (P,
III, 201).*

Rozpatrując zamieszczone wyżej próby
poetyckie późniejszego autora *Lalki*, *Emancy-
pantek* czy *Faraona*, warto przywołać słowa
Tadeusza Budrewicza, otwierające tekst *O
wierszach Bolesława Prusa*:

Pewnie by nie zaistniał Prus – wybitny
prozaik, gdyby nie wena wierszopisarska.
Motywem, który skłonił go do pracy liter-
ackiej po przerwanych studiach, była opinia
zdolnego literata, jaką zdobył w szkole
średniej (Budrewicz 1998: 56)¹⁶.

16) W młodości Prus miał się rozmaitych zajęć, głównie dla zdobycia chleba. Paranie się *robotą parobczą* (autookreślenie Prusa) pozwoliło mu między innymi poślubić kuzynkę ze strony matki, Oktawię Trembińską (Tokarzówna 1981:123).

Aleksander Głowacki, będąc uczniem szóstej klasy lubelskiego liceum, wydawał humorystyczny „Kurier Łobuzów”, gdzie między innymi zamieścił dowcipne Krakowiaki oraz poemat fantastyczny Bryś. Gustaw Doliński, jeden z redaktorów konkurencyjnego „Głosu z Kąta”, wydawanego przez klasę siódmą, wspominał, iż „pierwociny talentu przyszłego Bolesława Prusa cieszyły się w gronie kolegów należytym uznaniem” (Por. Tokarzówna 1981:71; Tyszkiewicz 1966:148-150). Utwory te nie zachowały się.

summary**Linguistic means rendering the sense of humour of young Bolesław Prus**

The author concentrates on the linguistic analysis of the early works of Aleksander Głowacki, that is the tests created between 1873 and 1875, which were initially printed mostly in such magazines as *Mucha*, *Kolce*, and *Kurier Warszawski*. The works represent characteristic, juvenile type of literary output and the sense of humour of the author just commencing his literary career. In the first part of the article there are definitions concerning various issues in the field of humorous writing. Then the collected material is analysed in several groups according to particular forms and types of linguistic means in order to amuse the readers:

- I. Titles of the works and collected works, dedications, epigraphs.
- II. Golden thoughts, aphorisms, proverbs, catchphrases.
- III. Periphrastic and hyperbolic structures and comparisons.
- IV. Meaningful proper names.
- V. Lexical, phraseological morphological and semantic neologisms, ambiguous vocabulary, stylized texts.

265

Literatura

I. Źródło materiału

P – *Pisma Bolesława Prusa*, red. Ignacy Chrzanowski, Zygmunt Szweykowski, Nakład Gebethnera i Wolffa, t. I–XXVI, Warszawa 1935–1936

Materiał omówiony w artykule pochodzi z trzech pierwszych tomów: *To i owo, właściwie zaś ani to, ani owo* (t. I), *Kłopoty babuni* (t. II), *Drobiazgi* (t. III).

II. Inne wykorzystane zbiory tekstów Bolesława Prusa

F – Bolesław Prus, *Faraon*, oprac. Zygmunt Szweykowski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1954 (wydanie krytyczne)

K – Bolesław Prus, *Kroniki*, oprac. Zygmunt Szweykowski, t. I–XX, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1953–1970

P1 – Bolesław Prus, *Pisma*, red. Zygmunt Szweykowski, t. XXVII–XXIX (t. XXVII i XXVIII: *Kartki z podróży*, t. XXXIX: *Studia literackie, artystyczne i polemiki*), Książka i Wiedza, Warszawa 1950

Prus 1994: Prus Bolesław (1994), *Kroniki*. Wybór, oprac. Józef Bachórz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław

Prus 2009a: Prus Bolesław (2009), *Aforyzmy i refleksje wybrane z „Kronik”, czyli ponadczasowa mądrość życiowa*, oprac. Violetta Machnicka, SPRINT, Siedlce

Prus 2009b: Prus Bolesław (2009), *Opowiadania i nowele*. Wybór, oprac. Tadeusz Żabski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław (wydanie II)



III. Pozostałe opracowania, słowniki

266

- Bachórz 2002:** Bachórz Józef (2002), *Kogo i jak nazywa się w „Lalce” Prusa?*, [w:] *Na pozytywistycznej niwie*, red. Tomasz Lewandowski, Tomasz Sobieraj, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań, s. 165–181
- Baczewski 1990:** Baczewski Antoni (1990), *Wielofunkcyjność stylów ironicznego i karykaturowo-groteskowego w nowelach Bolesława Prusa*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie”. *Filologia Polska*, z. 19/71, s. 33–59
- Bańko 2002:** Bańko Mirosław (2002), *Peryfrazy w naszym życiu*, „Poradnik Językowy”, z. 9, s. 3–23
- Bańko 2009:** Bańko Mirosław (2009), *Słownik peryfraz, czyli wyrażen omownych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa (wyd. II)
- Breuer ok. 1918:** Breuer S. (ok. 1918), *Humor Prusa. Jego istota i wyraz*, Nakładem Księgarni J. Szkolnika, Rohatyn – Lwów
- Budrewicz 1990:** Budrewicz Tadeusz (1990), „Lalka”. *Konteksty stylu*, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, Kraków
- Budrewicz 1998:** Budrewicz Tadeusz (1998), *O wierszach Bolesława Prusa*, [w:] *Spojrzenie na Prusa i jego bohaterów*. Materiały z sesji w 150. rocznicę urodzin Bolesława Prusa, wstęp Stanisław Żak, Przedsiębiorstwo Poligraficzne GŁOWACCY, s. 56–75
- Buttler 2001:** Buttler Danuta (2001), *Polski dowcip językowy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa (wydanie III)
- Chlebda 1998:** Chlebda Wojciech (1998), *Propozycje terminologiczne do opisu skrzydlatych słów*, „Stylistyka” VII, red. Stanisław Gajda, Opole, s. 189–220
- Daszczyńska 1994:** Daszczyńska Izabella (1994), *O internacjonalizacji wyrażen peryfrastycznych*, [w:] *Współczesne tendencje rozwoju języków słowiańskich*, red. Michał Blicharski, Henryk Fontański, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, t. 1, s. 35–41
- Dąbrowski 2002:** Dąbrowski Rafał (2002), *Oswajanie kultury masowej, czyli o specyficznym poczuciu humoru Bolesława Prusa*, „Polonistyka”, nr 1, s. 16–20
- Doroszewski 1958–1969:** Doroszewski Witold (1958–1969), red., *Słownik języka polskiego*, t. I–X, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa
- Gajda 2000:** Gajda Stanisław (2000), *Słowo wstępne*, [w:] *Świat humoru*, red. Stanisław Gajda, Dorota Brzozowska, Uniwersytet Opolski – Instytut Filologii Polskiej, Opole, s. 9–11
- Galilej 2000:** Galilej Cecylia (2000), *Humor w „Kronikach” Bolesława Prusa*, [w:] *Język polski. Współczesność. Historia*, red. Władysława Książek–Bryłowa, Henryk Duda, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie–Skłodowskiej, Lublin, s. 165–172
- Gielata 2008:** Gielata Ireneusz, *Chichot Rzeckiego*, [w:] *Odcienie humoru*, red. Alina Kwiatkowska, Sylwia Dżereń – Głowacka, vol. 1/1, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski, s. 159–164
- Ginter 2008:** Ginter Anna (2008), *Barwy w „Lolicie” Vladimira Nabokova*, „Conversatoria Linguistica”. Międzynarodowy rocznik naukowy. Rok 11: 2008, red. Krystyna Wojtczuk, Instytut Filologii Polskiej Akademii Podlaskiej, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce, s. 49–62
- Głowiński 2002:** Głowiński Michał (2002), *Prus-parodysta: „Ze wspomnień cyklisty”*, [w:] *Na pozytywistycznej niwie*, red. Tomasz Lewandowski, Tomasz Sobieraj, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań, s. 233–238
- Klingerowa 1927:** Klingerowa Zofia (1927), *Rola humoru w twórczości Prusa*, „Rocznik Koła Polonistów, Słuchaczy Uniwersytetu Warszawskiego” (wydany z okazji dziesięciolecia istnienia Koła), s. 173–178

- Kobyliński 1993:** Kobyliński Szymon (1993), *Prus i Boy*, [w:] *Powieść polska XIX i XX wieku. Interpretacje – Analizy – Konteksty*, red. Lech Ludorowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, t. 1, s. 231–249
- Kosyl 2004:** Kosyl Czesław (2004), *Nurty stylistyczno-językowe nazewnictwa literackiego*, [w:] *Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej*, red. Robert Mrózek, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 217–228
- Kulczycka-Saloni 1969:** Kulczycka-Saloni Janina (1969), *Nowelistyka Bolesława Prusa*, CZYTELNIK, Warszawa
- Lubczyńska-Jeziorna 2007:** Lubczyńska-Jeziorna Elżbieta, *Gatunki literackie w twórczości Bolesława Prusa*, Agencja Wydawnicza *a linea*, Wrocław
- Machnicka 2005:** Machnicka Violetta (2005), *Konstrukcje peryfrastyczne związane ze śmiercią na tle innych określeń omownych w „Faraonie” Bolesława Prusa*, „Styl”. Rocznik międzynarodowy, nr 4, red. Miłosaw Ž. Čarkić, Międzynarodowe Towarzystwo *Styl*, Belgrad, s. 343–355
- Machnicka 2008a:** Machnicka Violetta (2008), *Neologizmy słowotwórcze w utworach Bolesława Prusa (formacje pochodzące od nazw własnych)*, [w:] *Wokół słów i znaczeń II. Z problemów słowotwórstwa*. Materiały drugiej konferencji językoznawczej poświęconej pamięci Profesora Bogusława Krei, red. Jolanta Maćkiewicz, Ewa Rogowska-Cybulska, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, s. 175–185
- Machnicka 2008b:** Machnicka Violetta (2008), *Peryfrazy śmierci w tekstach Bolesława Prusa*, „*Conversatoria Linguistica*”. Międzynarodowy rocznik naukowy. Rok 11: 2008, red. Krystyna Wojtczuk, Instytut Filologii Polskiej Akademii Podlaskiej, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce, s. 63–76
- Machnicka 2009:** Machnicka Violetta (2009), *O stosunku Bolesława Prusa do „starszych braci w Darwinie” oraz ich językowym kreowaniu wyrażonym w konstrukcjach omownych*, „*Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica Rossica* 5”, red. Agata Piasecka, s. 79–97
- Maciejewski 1957:** Maciejewski Janusz (1957), *Publicystyka felietonowa Bolesława Prusa*, „*Kwartalnik Prasoznawczy*”, nr 4, s. 28–37
- Markunas, Stasińska 2009:** Markunas Antoni, Stasińska Polina (2009), *Wybrane wyrażenia peryfrastyczne w języku polskim i rosyjskim. Studium konfrontatywne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań
- Mickiewicz 1989:** Mickiewicz Adam, *Pan Tadeusz*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław
- Mikołajczak 1976:** Mikołajczak Bożena (1976), *Porównania w „Faraonie” Bolesława Prusa*, „*Studia Polonistyczne*”, t. III, s. 105–114
- Mleczo 1930:** Mleczo Franciszek (1930), *Humor Prusa. Jego istota i wyraz*. Recenzja, „*Ruch Literacki*”, nr 1, s. 22–23
- Ostromięcka-Frączak 2008:** Ostromięcka-Frączak Bożena (2008), *Kontaminacje jako źródła gier słownych*, [w:] *Odcienie humoru*, vol. 1/1, red. Alina Kwiatkowska, Sylwia Dżereń-Głowacka, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski, s. 11–20
- Pąckiński 1998:** Pąckiński Marek (1998), *Ironia i autokreacja w „Kronikach” Bolesława Prusa*, [w:] *Spojrzenie na Prusa i jego bohaterów*. Materiały z sesji w 150. rocznicę urodzin Bolesława Prusa, wstęp Stanisław Żak, Przedsiębiorstwo Poligraficzne GŁOWACCY, Kielce, s. 76 – 83
- Pisarek 1966:** Pisarek Walery (1966), *Tytuł utworu swoistą nazwą własną*, „*Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Katowicach*”. *Prace Językoznawcze* III, Katowice, s. 67–80
- Polanowski 1992:** Polanowski Edward (1992), *Z zagadnień komizmu w „Lalce” B. Prusa*, [w:] *Nowe stulecie trójcy powieściopisarzy*, red. Andrzej Z. Makowiecki, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 111–125
- Rumińska 2004:** Rumińska Magdalena (2004), *Elementy karnawałowe w kreacji bohaterów „Faraona”*, „*Studia Filologiczne*”, Sandomierz, t. III, s. 129–125

- Rutkowski 2006:** Rutkowski Mariusz (2006), *Humor w nazwach własnych*, [w:] *Munuscula Linguistica*. In honorem Alexandrae Cieślíkowa, Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN, Kraków, s. 397–409
- Sarnowska–Giefing 1984:** Sarowska–Giefing Irena (1984), *Nazewnictwo w nowelach i powieściach okresu realizmu i naturalizmu*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań
- Spyt 1977:** Spyt Andrzej (1977), *Funkcje osobowych nazw znaczących w utworach B. Prusa*, „Acta Universitatis Palackianae Olomucensis Philologica”, nr 40: *Slavistický sborník olomoucko Lublinský*, s. 213–222
- Szweykowski 1967:** Szweykowski Zygmunt (1967), *Nie tylko o Prusie*, SZKICE, Poznań
- Szweykowski 1972:** Szweykowski Zygmunt (1972), *Twórczość Bolesława Prusa*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa
- Tokarżówna 1981:** Tokarżówna Krystyna (1981), *Młodość Bolesława Prusa*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa
- Tokarżówna, Fita 1969:** Tokarżówna Krystyna, Fita Stanisław (1969), oprac., *Bolesław Prus 1847 – 1912. Kalendarz życia i twórczości*, red. Zygmunt Szweykowski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa
- Tyborczyk 1975:** Tyborczyk Jan (1975), *Humorystyczna i satyryczna onomastyka w utworach Bolesława Prusa*, „Ruch Literacki” XVI, z. 2, s. 81–88
- Tyszkiewicz 1966:** Tyszkiewicz Teresa (1966), *Młodzieńcza twórczość Bolesława Prusa*, [w:] *Prace o literaturze i teatrze ofiarowane Zygmuntowi Szweykowskiemu*, red. Jarosław Maciejewski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, s. 145–153
- Warzenica – Zalewska 1992:** Warzenica–Zalewska Ewa (1992), *Pojęcie humoru i jego rola w powieściopisarstwie polskim drugiej połowy XIX wieku (na przykładzie twórczości Bolesława Prusa)*, „Przegląd Humanistyczny”, rocznik XXXVI, nr 6, s. 103–118
- Wojtczuk 2001:** Wojtczuk Krystyna (2001), „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego jako źródło skrzydlatych słów współczesnej polszczyzny ogólnej, [w:] *Wyspiański. Sesja naukowa*, red. Zbigniew Lisowski, Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza, Oddział w Siedlcach, Siedlce
- Wojtczuk 2004:** Wojtczuk Krystyna (2004), *Wykrzykniki polskie jako jednostki składni emocjonalnej. Próba opisu wybranych tendencji funkcjonalnych*, [w:] *Funkcja emocjonalna jednostek językowych i tekstowych*, red. Krystyna Wojtczuk, Agnieszka Wierzbicka, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce, s. 291–300
- Wróblewski 1998:** Wróblewski Piotr (1998), *Struktura, typologia i frekwencja polskich metafor*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok
- Zarębina 1990:** Zarębina Maria (1990), *Porównania w „Anielce” i „Placówce” Bolesława Prusa*, „Polonica”, rocznik XV, s. 131–144

iv. Źródła internetowe

pl.wikipedia.org/wiki/Franciszek_Mleczeko; 30. 01. 2010